



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Pod skrzydła
PZKO?
| s. 3



Odblaski dla
maluchów
| s. 5



Najlepsza
ponownie Bystrzyca
| s. 8



Przystanek na papierosa

WYDARZENIE: Od wtorku przebywa w województwie morawo-sląskim prezydent Miloš Zeman. W ciągu kończącej się dziś trzydniowej wizyty odwiedził już m.in. Ostrawę, Karwinę i Bogumín, a także Stonawę. Odwiedziny głowy państwa w naszym regionie w dużej części dotyczyły problemów gospodarczych regionu. Porozmawiać z głową państwa miał okazję również przedstawiciel polskiej mniejszości – prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek.



Prezydent RC Miloš Zeman wita się z Józefem Szymeczkiem, prezesem Kongresu Polaków w RC.



Wpis do kroniki gminnej Stonawy.

Wizyta prezydenta w naszym województwie rozpoczęła się we wtorek w Ostrawie. Pierwszego dnia towarzyszyła mu małżonka Ivana. Pierwsza para w RC spotkała się z władzami województwa, mieszkańcami, przedsiębiorcami, odwiedziła kilka największych firm w regionie, m.in. Vitkovice Machinery Group. W Urzędzie Wojewódzkim dyskutowano o bezrobociu w regionie, sytuacji OKD i kopalni Pasków, przyciągnięciu inwestorów i wsparciu finansowym rządu. W czasie trwania całej wizyty towarzyszył prezydentowi hetman województwa morawo-sląskiego, Miroslav Novák.

Wczoraj po konferencji biznesowej prezydent skierował się do Karwiny. Po drodze jednak zatrzymał się na chwilę w Stonawie. – To przyjacielska, nieformalna wizyta. Cieszymy się, że zatrzymał się u nas w drodze do Karwiny. Prezydent Zeman odwiedził Stonawę przed rokiem, wtedy jeszcze jako kandydat. W sumie był u nas trzy razy – powiedział dziennikarzom wójt Stonawy, Andrzej Feber. Prezydent zaraz na początku wizyty zapewnił, że w przyszłym roku również odwiedzi nasz region i postara się włączyć do programu wizyty także Stonawę.

Głową państwa przywitały nie tylko władze gminy, ale także np. górnicy, młodzi sportowcy, dzieci z polskiej podstawówki. Na miejscu był Józef Szymeczek, prezes Kongresu

Polaków. Po przywitaniu przed urzędem gminy prezydent ze swoją żoną zajął na chwilę do holu budynku, gdzie przy swoim ulubionym papierosku porozmawiał z Andrzejem Feberem i Józefem Szymeczkiem.

– Chcę bardzo podziękować za wasze wsparcie w wyborach prezydenckich. Bardzo sobie to cenię i jest to jeden powodów, dla których zatrzymałem się przynajmniej na tego jednego papierosa. Za rok spróbuję znów odwiedzić Stonawę – zwrócił się prezydent do władz gminy i przedstawicieli polskiej mniejszości.

Interesował się, jak żyje się stonawianom, zapytał również przedstawiciela naszej mniejszości, jak wiedzie się Polakom. Prezes KP przekazał

mu list z prośbą o interwencję w sprawie przesunięcia czasu transmisji polskich wiadomości w ostrawskim studio Telewizji Czeskiej. Przypomnijmy, że wiadomości w języku polskim emitowane były w piątki po godz. 18, a przed miesiącem zostały przesunięte na godz. 6 rano w niedzielę.

– Pan prezydent zatrzymał się w Stonawie przejazdem, należy się więc cieszyć, że poza programem znalazł dla nas te kilka minut. Udało nam się chwilę porozmawiać i wręczyć mu naszą prośbę. Zasygnalizowaliśmy pewien problem i być może będzie to zacznem do tego, by kiedyś zorganizować jakieś poważniejsze spotkanie z urzędnikami prezydenta czy z nim

osobiście – ocenił spotkanie z głową państwa Józef Szymeczek.

Wójt Feber zwrócił natomiast uwagę na problemy górnictwa w regionie. – Rozmawiałem już o tym z władzami OKD, a w Karwinie mam spotkanie ze związkami zawodowymi, żebym wysłuchał obu stron. Powstają pewne plany rozsądnego rozwiązania sytuacji – zapewnił prezydent.

Ze Stonawy Miloš Zeman udał się właśnie do Karwiny, gdzie na Zamku Frysztat czekały na niego władze miasta, a także związki zawodowe OKD. Spotkanie z górnikami przeciągnęło się o trzy kwadranse, związkowcy są z rozmowy z Zemanem bardzo zadowoleni. Prezydent krytykował władze spółki i zgodził się ze związkami zawodowymi, że należy dokładnie sprawdzić, czy OKD spełnia wszystkie warunki umowy prywatyzacyjnej.

Na rynku odbyło się potem spotkanie z mieszkańcami. Przyszło ich naprawdę dużo, zresztą w czasie wyborów Miloš Zeman cieszył się ogromnym poparciem karwiniaków – zagłosowało na niego aż 82 procent mieszkańców miasta, którzy w styczniu przyszli do urn.

Z Karwiny prezydent pojechał jeszcze do Piotrowic i Bogumína. Dziś ostatni dzień wizyty głowy państwa w naszym województwie. W planie są odwiedziny fabryki Hyundai, wizyta w Koprzywnicy i Fulneku.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Prośba o interwencję. Józef Szymeczek przekazuje prezydentowi list z informacjami o zmianach transmisji polskiego programu w TVC.

ZDARZYŁO SIĘ

ZŁAPALI DZIESIĘCIU POSZUKIWANYCH

Tylko we wrześniu policjanci z Zespołu ds. Poszukiwań Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zakończyli 9 postępowań w sprawie poszukiwanych osób listami gończymi. Dodatkowo jeden poszukiwany został namierzony przez stróża prawa z wiślańskiego komisariatu.

Wśród zatrzymanych znaleźli się dwaj obywatele Republiki Czeskiej. Jeden z nich był poszukiwany przez cieszyński Sąd Rejonowy. Natomiast drugiego poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania policjanci przekazali do Zakładu Karnego w Czechach.

Kolejny poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania wpadł w Wielkiej Brytanii. – Namierzył go tam jeden z policjantów z cieszyńskiej policji pracujący w Zespole Poszukiwań. Dzięki jego zaangażowaniu i wnikliwie przeprowadzonej pracy operacyjnej mieszkaniec Cieszyna został zatrzymany przez Interpol – informuje asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

27-latek był poszukiwany trzema listami gończymi od 2007 r. Cieszynianin miał na koncie m.in. przestępstwa przeciwko mieniu. Szczegółowe informacje dotyczące miejsca jego pobytu doprowadziły do zatrzymania mężczyzny przez Biuro Interpolu w Manchesterze. Konwojowany samolotem, został przekazany polskiemu policjantom. Od razu trafił do zakładu karnego, gdzie odbędzie karę więzienia. (wik)

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

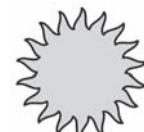
www.glosludu.cz

**Serwis o Polakach
na Zaolziu**

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 7 do 8°C
noc: 3 do 0°C
wiatr: 2-4 m/s

dzień: 8 do 11°C
noc: 1 do 0°C
wiatr: 1-2 m/s



9 771212 422041

1 3 1 1 6

KRÓTKO

NA ŁYŻWY
TYLKO ZA OLŻĘ

CZ. CIESZYN (dc) – Trwa przebudowa i modernizacja miejskiego stadionu zimowego. Prace przebiegają według ustalonego wcześniej harmonogramu i zakończone zostaną w marcu. To oznacza, że stadion przez cały sezon zimowy będzie nieczynny. Miłośnicy łyżwiarstwa mogą korzystać z nowoczesnej ślizgawki w Hali Widowiskowo-Sportowej w Cieszynie. Czynna jest codziennie, choć nie we wszystkich godzinach, bo odbywają się tam obecnie również treningi hokeja i łyżwiarstwa figurowego klubu TJ Slavoj z Czeskiego Cieszyna.

DELEGACJA PZKO
NA »DNIU CZESKIM«

WARSZAWA (dc) – Przedstawiciele Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego na czele z prezesem Janem Ryłką oraz redakcji miesięcznika „Zwrot” wyjechali w ostatni weekend do Warszawy. Korzystając z zaproszenia ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce, Jana Sechtera, w dniu św. Wacława wzięli udział w „Dniu Czeskim”, który odbył się podczas wyścigów konnych na Torze Służewiec. – Celem „Dnia Czeskiego” była promocja Republiki Czeskiej. My w ramach tego promowaliśmy PZKO. Była też okazja do rozmowy z ambasadorem Sechtem o stosunkach polsko-czeskich i czesko-polskich – powiedział nasz redaktor Ryłko.

KINO DLA MAM

BOGUMIN (sch) – Kino w Boguminie przygotowuje serię seansów filmowych specjalnie dla mam na urlopie macierzyńskim. Projekt, który realizuje miejska agencja kulturalna K3, ruszył w ub. wtorek. Pierwszym filmem, który obejrzały młode mamy wspólnie ze swoimi pociechami, były przygody o kreciku. Seanse filmowe dla mam na urlopie macierzyńskim są nie tylko okazją do wspólnego obejrzenia filmu, ale również swoistym spotkaniem towarzyskim. Nie obowiązuje bowiem na nich sztywne siedzenie w fotelach, ale dzieci mogą się bawić na rozłożonych na podium kocykach. Kolejny film zostanie wyświetlony 9 bm. o godz. 9.30.

ZAGRAJ
W DISC GOLFA

KARWINA (ep) – Nowe miejsce do zabawy na świeżym powietrzu dla całej rodziny powstało właśnie w Parku Leśnym Dębina. We wtorek uroczysto otwarto tam boisko do gry w disc golfa. Disc golf, nazywany też freesbie golfem, to gra bardzo podobna do tradycyjnego golfa, jednak zamiast kija i piłeczki używa się specjalnego, latającego dysku. Celem gry jest umieszczenie dysku w specjalnym koszu podczas jak najmniejszej liczby prób. Tak jak w golfie, każdy kolejny rzut rozpoczynamy z miejsca, w którym dysk wyśladał po poprzednim rzucie. Chętni do gry mogą wypożyczyć dysk na niedalekim krytym basenie lub w hotelu Sport. W czasie wtorkowego otwarcia boiska grę wypróbował prezydent miasta Tomáš Hanzel. Przed południem boisko należało do uczniów miejscowych szkół, a przez resztę dnia w disc golfa mogli zagrać wszyscy chętni mieszkańcy.

Lokale również dla PZKO

Stojący w samym centrum Śmitowic budynek gminny czasy świetności ma już za sobą. Gmach, w którym mieszczą się Urząd Gminy, Dom Kultury, poczta i restauracyjka, od dawna czeka na kapitalny remont.

Już władze samorządowe poprzedniej kadencji przymierzały się do remontu. Nie było jednak funduszy. Teraz remont wreszcie się rozpoczął. W środku widać już konkretne zmiany na lepsze. Dawną gospodę przebudowano na lokale klubowe dla miejscowych stowarzyszeń oraz lokal dla zakładu fryzjerskiego. Saliki są już gustownie umeblowane. – Mała restauracyjka została, teraz będzie miała nowe sanitariaty. Te będą służyły również nowym lokalom. Jest też osobne wejście, nie trzeba będzie chodzić przez dużą salę – wyjaśnia wójt Śmitowic, Mirosław Nogol.

Z lokali będzie korzystało m.in. Miejskie Koło PZKO, które nie



Szary budynek z odrapanym tynkiem wkrótce będzie wyglądał inaczej.

ma własnej świetlicy. – Cieszymy się z tego, bo w dużej sali nie da się robić zebrania lub małych imprez. Ostatnio urządzaliśmy zebrania w domach lub w restauracji kompleksu sportowego – mówi prezes Koła, Anna Kowalczyk. Wierzy, że warunki wynajmu będą korzystne dla stowarzyszeń. – Jeszcze nie zostały ustalone, lecz na pewno będą takie, by organizacje mogły bez problemu korzystać

z tych pomieszczeń. Chodzi nam przecież o to, by były wykorzystane – przekonuje wójt.

Wraz z budową sanitariatów będzie przeprowadzony remont dachu. Gmina otrzymała na ten projekt dofinansowanie za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania. Ma również obiecaną dotację z Państwowego Funduszu Środowiska Naturalnego na wymianę okien i drzwi, ocieple-

nie i otynkowanie całego budynku. Ale prawie połowę kosztów, ok. 2 mln koron, będzie musiała pokryć z własnej kasy. – Do tego trzeba dodać ok. 600 tys., które wydaliśmy na lokale klubowe. Lecz te wydatki są zaplanowane w budżecie. Postanowiliśmy zainwestować w remonty z dochodów ze sprzedaży gruntów gminnych oraz urządzeń gazowniczych – wyjaśnia Nogol. (dc)

Dla seniorów

W Suchej Górnej od 1 października seniorzy mogą korzystać ze specjalnej taksówki, którą dofinansowuje gmina. „Senior taxi” służy mieszkańcom wioski powyżej 65. roku życia. Tanią taksówką, za którą zapłacą 10 koron za jazdę w jednym kierunku, mogą dotrzeć z miejsca zamiesz-

kania do jakiegokolwiek miejsca w Suchej Górnej, a ponadto do Szpitala z Polikliniką i Domu Zdrowia w Hawierzowie oraz do przychodni lekarskiej w Suchej Średniej. Seniorowi może na takich samych warunkach towarzyszyć jedna osoba. (dc)

Jak się żyje starszym ludziom

ONZ opublikowało właśnie wyniki badań Global Age Watch Index, badających warunki życia seniorów. Spośród 91 państw Republika Czeska znalazła się na 25. miejscu. W Polsce osobom starszym wiedzie się o wiele gorzej – kraj nad Wisłą zajął dopiero 65. miejsce, a siódme od końca spośród krajów europejskich.

Oceniano sytuację osób starszych, porównując siłę nabywczą ich dochodów, ich sytuację zdrowotną, wykształcenie, możliwość zatrudnienia i sytuację społeczną. Listę państw, w których seniorom żyje się najlepiej, otwierają Szwecja, Norwegia i Niemcy, zamykają zaś kraje afrykańskie i południowoazjatyckie. (ep)

Masowo sadzą zieleń

W Ostrawie przybędą wkrótce tysiące drzew. Właśnie ruszyło wysadzanie zieleni we wszystkich dzielnicach Ostrawy. Do połowy przyszłego roku pojawi się tu ponad 100 tysięcy nowych drzew i ponad 300 tysięcy krzewów. Wszystko to kosztować będzie około 130 mln koron. Celem wysadzenia drzew na tak dużą skalę jest obniżenie emisji zanieczyszczeń

o 53 tony rocznie. – Okolice, w których wysadzimy drzewa i krzewy to miejsca, do których mogłyby wrócić zwierzęta, które kiedyś zamieszkiwały te tereny, np. żaby i ptaki. Wszystkie te obszary leżą na terenie miasta, a nasze działania są zgodne z planem zagospodarowania przestrzeni – poinformował zastępcę prezydenta Ostrawy, Dalibor Madej. (ep)

Koniec rozsad na listach

628 osób z 18 partii i ugrupowań politycznych będzie ubiegać się o głosy wyborców w nadchodzących przedwczesnych wyborach parlamentarnych – tak wygląda sytuacja w województwie morawsko-śląskim po poniedziałkowej rejestracji list wyborczych.

Od tego momentu partie nie mogą już przeprowadzać na listach żadnych większych rozsad. Nie mogą wpisywać na nie nowych kandydatów, ani zmieniać ich kolejności. Najwyżej mogą któregoś kandydata skreślić. Ta możliwość pozostaje im do 23 bm. do godz. 14..

Województwo morawsko-śląskie należy obok stołecznego miasta Pragi do ścisłej czołówki, jeśli chodzi o maksymalną możliwą liczbę kandydatów na listach wyborczych. Partie i ugrupowania polityczne mogły wystawić ich tu aż 36. O dwóch mniej startuje z list wyborczych w województwach środkowoczeskim i południowomorawskim. Najmniej, bo tylko 14 kandydatów, mogło natomiast znaleźć się na poszczególnych listach w województwie karłowarskim. W sumie w Izbie Poselskiej zasiądzie po wyborach 200 nowych posłów. (sch)

Zmiany w kostiumerii

Doszło do zmian w godzinach otwarcia kostiumerii Zarządu Głównego PZKO w Cz. Cieszynie. W środy wypożyczalnia strojów jest nieczynna, w poniedziałki i czwartki otwarta jest w godz. 8.00-16.00, we wtorki i piątki od godz. 7.00 do

15.00. – Poza tym nasza oferta się nie zmieniła, nadal zapraszamy zespoły, szkoły i przedszkola z całego terenu do korzystania z kostiumerii. Nowością jest to, że można tam kupić miesięcznik „Zwrot” – informuje prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. (dc)

Noclegownie pod lupą

15 domów noclegowych mają do skontrolowania karwińscy urzędnicy, pracownicy sanepidu i strażacy. Od ubiegłego tygodnia trwa kontrola tych obiektów, na pierwszy ogień idą te sprawiające największe problemy. Za takie uważa miasto pięć z nich – chodzi o noclegownie RPG dla ludzi ubogich. – Zaczęliśmy w Karwinie-Kopalniach w domu noclegowym „Průkopník”, z którym od dawna są największe kłopoty. Na miejscu ustaliliśmy, że właściciel właśnie przeprowadza część mieszkańców noclegowni gdzieś indziej, niestety bliżej centrum miasta. Obawiamy się tego, ponieważ mieszkańcy „Průkopníka”

to zwykle ludzie problemowi i rodziny patologiczne – zrelacjonowała rzeczniczka karwińskiego magistratu, Šárka Swiderová. We wtorek pod lupę trafiła natomiast noclegownia „Předvoj” w Nowym Mieście.

Urzędnicy sprawdzają stan budynków i wielkość pomieszczeń w stosunku do liczby osób. Sanepid kontroluje warunki, w jakich mieszkają, a strażacy biorą pod uwagę bezpieczeństwo i ochronę przeciwpożarową.

Kontrole wszystkich obiektów potrwają do połowy października. Potem miasto zażąda od właścicieli naprawienia niedostatków. (ep)

Sztandar i wóz na stulecie



100 lat świętuje w tym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Czeskim Cieszynie-Mostach. Pierwsze zebranie walne odbyło się 20 lipca 1913 roku. W sobotę strażacy z Mostów otrzymali od wiceburmistrza Czeskiego Cieszyna, Stanisława Folwarcznego, wyszywany ręcznie sztandar ze św. Florianem, w prezencie od miasta dostali również nowy pojazd. – Strażacy z Mostów należą do najbardziej aktywnych jednostek w naszym mieście. Cieszą się, że udało nam się w tym roku znaleźć pieniądze nie tylko na wykonanie sztandaru, którego do tej pory straż nie miała, ale także na zakup nowego samochodu – powiedział Folwarczny. (ep)

Pod skrzydła PZKO?

W czerwcu zostało rozwiązane przez osiem lat działające jako samodzielny podmiot prawny Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne. We wtorek przedstawiciele chórów, które były jego członkami (i nie tylko) spotkali się ponownie. Tematem obrad było znalezienie nowej formuły wzajemnej współpracy.

W siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie spotkali się przedstawiciele 22 chórów. Prezes rozwiązanego zrzeszenia, Leszek Kalina, poinformował ich o urzędowych działaniach, które przeprowadził już i które trzeba jeszcze przeprowadzić, by Zrzeszenie jako osoba prawna przestało istnieć. Krytycznie odniósł się do artykułu Daniela Kadhubca pt. „Jeszcze czas się pozbierać”, opublikowanego we wtorkowym „Głosie Ludu”. – Uważam, że trzeba mieć rozważanie w tym, o czym się pisze. Słowa o rozpadzie struktur to nieprawda, o lekkomyślnym rozwiązaniu zrzeszenia – kompletna nieprawda. Z kolei z ostatniego zdania wynika, że zrzeszenie rozpadło się z powodu animozji i uprzedzeń, a niczego podobnego nie było – denerwował się Kalina.

Chórzyści zostali poinformowani o przygotowaniach do utworzenia nowego „zrzeszenia”, które nie byłoby już samodzielnym podmiotem prawa, lecz najprawdopodobniej sekcją działającą przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Tak było wcześniej, przed założeniem ZŚM. – Zakładamy, że z tym nie będzie problemu, lecz decyzję podejmą dopiero nowe władze Związku po listopadowym Zjeździe PZKO – powiedział Kalina. – Chó-

ry, które będą w nowym „zrzeszeniu”, mogą zarazem zostać indywidualnymi członkami ostrawskiej sekcji Unii Czeskich Chórów lub, za pośrednictwem bielskiego oddziału, Związku Polskich Chórów i Orkiestr. Nową możliwością jest członkostwo w Śląskim Związku Chórów i Orkiestr, z którym podpisał umowę ZG PZKO – powiedział ekspres. Dodał, że w ramach Unii w Ostrawie nasze chóry mogłyby mieć nawet autonomię, o ile zgłosi się ich dostateczna liczba. – Członkostwo w Unii oczywiście kosztuje – składki wynoszą 220 koron od osoby, z tym, że są ulgi dla młodzieży i emerytów. Unia jednak załatwia w imieniu swych członków sprawy związane z opłatami do Związku Ochrony Autorów (OSA). Każdy chór teraz sam musi się zastanowić, czy chce być członkiem Unii, czy też sam będzie się rozliczał z OSA – podkreślił.

Za działalnością pod skrzydłami PZKO opowiedział się m.in. Władysław Niedoba w imieniu chóru męskiego „Goroł” z Jabłonkowa. – Jeżeli zrzeszenie będzie działało pod PZKO, to „Goroł” będzie jego członkiem, gdyby miało chodzić o inną organizację, to nie wiadomo – powiedział chórzysta, który na zebraniu reprezentował również jabłonkowski

chór kościelny. Czesława Lipka, prezes chóru „Lira” z Karwiny-Darkowa, powiedziała, że decyzja będzie zależała od zarządu macierzystego Koła PZKO, ponieważ z kasy Koła pokrywane są koszty działalności chóru. – Jeżeli nowa sekcja czy zrzeszenie wejdzie w skład PZKO, to dla nas będzie to naturalny krok – stwierdził Andrzej Bartulec, prezes PZKO-wskiego chóru „Zaolzie” z Orłowej-Lutyń. – W chórze musimy przede wszystkim rozważyć sprawę członkostwa w sekcji Czeskiej Unii Chórów. Pytanie brzmi, czy uiszczając stosunkowo wysokie składki, by mieć legitymację na cały rok, czy też bardziej nam się opłaca płacić OSA za poszczególne występy – dodał.

Chóry powinny obecnie zadeklarować, czy chcą pracować pod skrzydłami PZKO oraz czy zamierzają być członkami Czeskiej Unii Chórów oraz PZChiO. Protokół z zebrania ze szczegółowymi informacjami wysłał do wszystkich chórów tymczasowy zarząd, który został wyłoniony na zebraniu. W jego skład weszli: Barbara Karolczyk, Ewa Sikora, Halina Pribula i Jan Hławiczka. Odpowiedzi należy przysłać w nieprzekraczalnym terminie 31 października na adres mailowy zsm@atlas.cz.

DANUTA CHLUP



Leszek Kalina informuje zebranych o nowych możliwościach wspólnego działania.

Po komedii – »Zbrodnia i kara«

Sezon teatralny w Scenie Polskiej rozpoczął się na wesoło. Po wakacjach wystawiano w Teatrze Cieszyńskim „Weekend z...”, farsę angielskiego autora Robina Hawdona, której premiera odbyła się w czerwcu. Teraz czas na zgoła inny gatunek. Pierwszą premierą w tym sezonie będzie w najbliższą sobotę o godz. 17.30 „Zbrodnia i kara”.

Autorem adaptacji, reżyserii i scenografii jest Bogdan Kokotek, kierownik Sceny Polskiej. W rolę Raskolnikowa wcieli się Tomasz Kłaptocz, na scenie zobaczymy też Piotra Rodaka, Dariusza Warakę, Bogdana Kokotka, Ryszarda Malinowskiego, Mariusza Osmelaka, Linię Chrzanównę, Joannę Litwin-Widę, Ryszarda Pochronia i gościnnie Sylwię Stawińską.

Głównym bohaterem powieści rosyjskiego pisarza, mistrza prozy psychologicznej, jest Rodion Raskolnikow, student prawa, chłopak zbuntowany przeciw porządkowi świata, który według niego nie jest logiczny, a normy moralne nie dotyczą w równym stopniu wszystkich. Rozum doprowadza młodego człowieka do zbrodni, jednak dokonane przez niego brutalne morderstwo podważa

jego wiarę we własne siły i predyspozycje. Wyczerpany psychicznie, rozdarty wewnątrz, nękany przez gorączkę i majaki przestaje panować nad swoimi czynami.

– Dostojewski pojawia się w 63-letniej historii Sceny Polskiej po raz pierwszy. Zdecydowaliśmy się na tego autora przede wszystkim dlatego, że jego powieść porusza bardzo uniwersalny, ponadczasowy problem. Mówi o prawie człowieka do dokonywania wyboru, o tym, na ile człowiek ograniczony jest przez zasady moralne i dekalog, a na ile może kierować się własną wolą. Dostojewski pisał to w XIX wieku, ale pytania, które stawia w książce, pozostają nadal aktualne – wyjaśnia kierownik literacki Sceny Polskiej, Joanna Wania.

Jak dodaje, następnym przygotowanym przedstawieniem będzie dramat Petera Shaffera „Amadeusz”, w kolejnych miesiącach widzowie zobaczą też m.in. polską prapremierę sztuki „Enron”, a także „Śluby pannieńskie” Fredry. Do obejrzenia będzie również spektakl Sceny Czeskiej pt. „Diagnoza”. Jest to przedstawienie, w czasie którego nie pada żadne słowo, opowieść o nas, o naszych czasach poprzez taniec i muzykę. (ep)

Zbieraczy e-book

Opowieści ludzi z siedmiu europejskich krajów znajdują się w przyszłym roku w specjalnym e-booku wydanym w ramach projektu „Story savers – zbieracze opowieści”. Będą wśród nich także historie mieszkańców naszego regionu. W tym międzynarodowym przedsięwzięciu bierze udział Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego.

Projekt realizowany jest w ramach programu europejskiego Grundtvig, który dotyczy kształcenia ustawicznego osób dorosłych. Koordynatorem projektu jest Wielka Brytania, uczestnikami są także organizacje z Polski, Grecji, Francji, Irlandii, Norwegii i Czech (które reprezentuje właśnie Centrum Pedagogiczne).

– Projekt polega na wymianie doświadczeń. Stworzymy wspólną książkę elektroniczną, w której znajdą się opowiadania, historie, gawędy ludzi z wszystkich tych państw.

Oprócz tego będzie bogaty materiał fotograficzny i filmowy, ponieważ niektóre z tych opowieści lepiej opowiedzieć poprzez fotografie niż poprzez słowa – wyjaśnia dyrektor Centrum Pedagogicznego, Marta Kmet.

W maju w Czeskim Cieszynie odbyło się spotkanie, na które zjechała grupa 20 osób z państw uczestniczących w projekcie, natomiast w ubiegłym tygodniu przedstawiciele Centrum Pedagogicznego wrócili ze spotkania w Irlandii.

– Teraz jesteśmy na etapie zbierania tych opowieści. Niektóre już mamy, przy współpracy z Zaolziańskim Towarzystwem Fotograficznym. Braliśmy udział w organizowanej przez Towarzystwo wystawie zdjęć księdza Kazimierza Suchanka z okazji jego urodzin. Niektóre z jego zdjęć z dołączoną ciekawą, choć niedługą historią, też trafią do naszego e-booka – dodała. (ep)

Z miłości do śpiewu

Ćwierć wieku – tyle trwa już przygoda ze sceną ustronińskiej Estrady Ludowej „Czantoria”. Jeden z dwóch zespołów reprezentacyjnych uzdrowiska przygotowuje się do urodzinowego koncertu, który odbędzie się w najbliższą sobotę w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

– W naszym repertuarze znajdują się przede wszystkim pieśni ludowe ze Śląska Cieszyńskiego. Wykonujemy także utwory religijne, kolędy. Jesteśmy zespołem wielopokoleniowym, w którym oprócz najmłodszych występują ich rodzice i dziadkowie. Wszystkich łączy jedno: miłość do śpiewu. Nie byłoby „Czantorii”, gdyby nie zamiłowanie do śpiewu i kultury ludowej – mówi

Halina Fober, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”.

Jak skrupulatnie policzono, w ciągu 25 lat istnienia, „Czantoria” dała 800 koncertów. Dziś zespół, na czele którego stoi Danuta Zoń-Ciuk, liczy 46 osób (w tym 12 osób w „Małej Czantorii” oraz 5-osobowa kapela). Od 2005 roku może używać w nazwie sformułowania „reprezentacyjny zespół artystyczny miasta Ustroń”.

– Cieszymy się, że zespół przetrwał 25 lat, pomimo wielu różnych trudnych, a nawet tragicznych sytuacji – przyznaje Danuta Koenig, naczelnik wydziału oświaty, kultury, sportu i turystyki Urzędu Miejskie-

go w Ustroniu. – Dość powiedzieć, że był taki okres, w którym musieliśmy pożegnać trzech znakomitych chórzystów, łącznie z dyrygentem Marianem Żyłą.

W swoim dorobku „Czantoria” ma cztery albumy: „Pieśniczki spod Czantorii” (1996), „Nad Betlejem” (2001), „Beskidzie, Beskidzie” (2002) oraz „Tam, gdzie Czantoria się wznosi” (2007). Zespół, który ma w nazwie legendarną górę, nie może się do niej nie odnosić.

– Czantoria to dla nas dużo więcej niż szczyt z wieżą widokową – uważa Fober.

Początek sobotniego koncertu jubileuszowego w „Prażakówce” o godz. 17.00. (wot)



Od 25 lat „Czantoria” opiewa piękno Śląska Cieszyńskiego.

HRABAL, KUNDERA, TOPOL I... NOWE NAZWISKA

Czeska jesień w Polsce

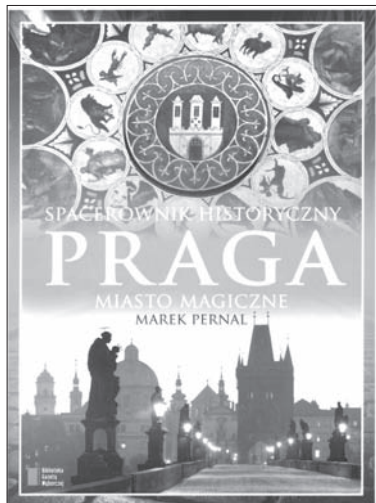
Tej jesieni książki o czeskiej tematyce pojawiają się w Polsce jak grzyby po deszczu. Najwięksi wydawcy stawiają na uznane nazwiska, jak Topol i Kundera, ale także najmniejsze, tworzone najczęściej przez pasjonatów, oficyny próbują wprowadzić w polski krwiobieg literacki nowe czeskie nazwiska. Polscy wydawcy poza literaturą piękną stawiają też na krytykę literacką, a nawet książki o tematyce socjologicznej. Oto przegląd nowości.

**OFICJALNA ÓSMA
KSIĄŻKA JÁCHYMA
TOPOLA PO POLSKU**

Wydaje się, że ostatnio wydany po polsku „Warsztat diabła” Jáchyma Topola w tłumaczeniu Leszka Engelkinga przeszedł trochę niezauważony. Książka nie zdobyła takiego uznania czytelników i recenzentów jak wcześniejsza „Strefa cyrkowa”, czy – nie przymierzając – „Siostra”, ta zdaje się być najpopularniejszą powieścią lubianego czeskiego prozaika i poety, który pisał także teksty do piosenek zespołu swojego niedawno zmarłego brata Psi vojáci. „Warsztat diabła” to mocno postmodernistyczna powieść, w której popkultura miesza się z historią Czech i okropnym dziedzictwem minionego wieku. Młody mężczyzna ucieka z Terezina z pamięcią przenośną zawierającą bazę adresową bogatych osób ocalałych z Holocaustu.

**BYŁY AMBASADOR
POLSKI OPROWADZA
PO PRADZE**

Z recenzjami nie ma za to problemów wydany przez Agorę przewodnik po Pradze pióra Marka Pernala, byłego ambasadora Polski w Czechach i konsula generalnego w Barcelonie, który na kartach historii



Na wycieczki po Pradze zaprasza polski dyplomata, Marek Pernal.

zapisał się także udzielając w 2009 roku tajnego katalońskiego ślubu byłemu premierowi Kazimierzowi Marcinkiewiczowi z jego wybranką Marcinkiewiczową z jego wybranką serca Izabelą. Książka Pernala nosi dokładny tytuł „Spacerownik historyczny. Praga. Miasto magiczne”, a każde określenie nie jest tu przypadkowe. Mamy tu o tyle do czynienia ze „spacerownikiem”, bowiem autor proponuje szesnaście tras, które pozwolą zwiedzić czeską stolicę. Każda z nich obfituje w historyczne i architektoniczne pamiętki, a Pernal przypisuje im czas, jaki turysta powi-

nien przeznaczyć na spacer po każdej z części miasta. I tak na zwiedzanie południowej części Starego Miasta należy zarezerwować minimum 2 godziny, podobnie na Karlín i Libeň szlakiem Bohumila Hrabala, a most Karola można zobaczyć w 45 minut. Autor – historyk z wykształcenia i niezwykle erudyta – na kartach książki bawi, rekomenduje i oprowadza po mieście. Książkę „Praga. Miasto magiczne” – w zależności od potrzeb – można traktować jako użyteczny przewodnik, repetytorium z historii Czech, niekiedy jako pasjonujący reportaż. Miasto magiczne w tytule to oddanie hołdu Angelo Marii Ripelino, autorowi niezwyklej „Pragi magicznej”, którego duch unosi się nad tą książką. Atutem dzieła Marka Pernala są liczne odniesienia do polskiej historii. Przewodnik często daje odetchnąć od topowych zabytków Pragi i zwraca naszą uwagę na wątki polskie związane z historią miasta. Okazuje się, że może wystarczyć ich na całodzienną wycieczkę.

**BĘDĄ DZIEŁA ZEBRANE
KUNDERY**

Polskich fanów twórczości Milana Kundery ucieszy zapewne informacja, że warszawskie wydawnictwo W.A.B. nabyło prawa do polskich wydań autora i zdecydowało się na wznowienie wszystkich dzieł tego pisarza. Dzieła zebrane Milana Kundery zostaną wydane w nowych projektach graficznych Przemysława Dębowskiego w starych tłumaczeniach. Jeszcze w 2013 roku ukażą się następujące powieści: „Śmieszne miłości” (tłum. Emilia Witwicka), „Księga śmiechu i zapomnienia” (tłum. Piotr Godlewski i Andrzej S. Jagodziński), „Walc pożegnalny”

(tłum. Piotr Godlewski) oraz „Życie jest gdzie indziej” (tłum. Jacek Illg).

**AGNIESZKA HOLLAND
OPOWIADA O SWOICH
CZESKICH STUDIACH**

Niedawno Czeska Akademia Filmowa i Telewizyjna poinformowała, że „Gorejący krzew” w reżyserii Agnieszki Holland jest czeskim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny w 2013 roku. Obraz jest skróconą kinową wersją trzyczęściowego serialu telewizyjnego pod tym samym tytułem, osnutego wokół samobójczej śmierci studenta Jana Palacha, który na początku 1969 roku podpalił się w centrum Pragi w proteście przeciwko inwazji wojsk układu warszawskiego na Czechosłowację. To dobry pretekst, by przypomnieć, że niedawno nakładem Krytyki Politycznej – w cenionej serii przewodników po interesujących zjawiskach społecznych i postaciach bliskich lewicy – ukazała się książka „Holland. Przewodnik Krytyki Politycznej”. Na tę pozycję złożyły się eseje poświęcone twórczości popularnej reżyserki, absolwentki praskiej szkoły filmowej i tłumaczki „Nieznosnej lekkości bytu” Milana Kundery, analizy jej filmów oraz wywiady z autorką „W ciemności”. Wśród nich znalazł się ten z Agnieszką Wiśniewską, w której Agnieszka Holland porównuje praską wiosnę i polski karnawał „Solidarności”. Reżyserka wspomina w niej pobyt w czeskim więzieniu. „Widziałam (...) jak wyglądają polskie więzienia, miałam znajomych, którzy wcześniej byli zamknięci, na przykład po marcu 1968 roku. Ale czescy strażnicy byli dużo gorsi niż wszystko to, co słyszałam z opo-



Milana Kundere wyda Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

wieści o polskich. Grozili mi, robili inscenizacje, kazali stawać nago pod ścianą, przystawiali broń do głowy...” – wspomina Agnieszka Holland.

**ANALIZA FILMOWYCH
ADAPTACJI KAFKI,
ČAPKA I VIEWEGHA**

Jesienią nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego ukaże się książka „Hrabal i inni. Adaptacje czeskiej literatury” pod redakcją Ewy Ciszewskiej i Eweliny Nurczyńskiej-Fidelskiej. Znajdziemy w niej opisy i analizy filmowych adaptacji dzieł Franza Kafki, Karela Čapka, Bohumila Hrabala, Milana Kundery czy Oty Pavla, jak również utwory literatów mniej obecnych w świadomości polskich czytelników – Ladislava Fuksa czy Karela Michala. Nie zabranie także autorów literatury współczesnej: Michala Viewegha i Petra Šabacha.

ŁUKASZ GRZESICZAK

Z REDAKCYJNEJ POCZTY
**Nie tylko
u źródeł Olzy**

Rześki wrześnie poranek, bezchmurne niebo, promienie wschodzącego słońca przecinają istebniańskie lasy – to wymarzona chwila, by jabłonkowskie Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO wyruszyły na kolejną wycieczkę krajoznawczą.

Tym razem najbliższym celem wędrowni klubowiczów było źródło naszej Olzy. Miejsce to wielu ludziom kojarzy się z Władysławem Kristenem, dlatego to on był naszym przewodnikiem. Dzięki jego kontaktom z istebniańskimi leśnikami i ich przychylności, pan Władysław mógł poprowadzić autokar aż do pod Gańczorkę. Wspinamy się już tylko 400 metrów po stromej ścieżce, niektórzy robią krok w głąb lasu i znajdują dorodne grzyby z olbrzymimi kapeluszami. Za pół godziny jesteśmy w urokliwym miejscu, gdzie znajduje się początek naszych wód. Spod tablicy Jana Kubisza z jego „Płyniesz Olzo” rozbrzmiewają tony naszego zaolziańskiego hymnu, a pani Władysława Byrtus, przewodnicząca Klubu Kobiet, czyta wiersz Agnieszki Piegzonej o niezapomnianych nadolziańskich miejscach. Korzystam z okazji, by nabrać ze źródła wody, która będzie potrzebna 19 października. Przyda się członkom MK PZKO w Jasie-



Na takiej wycieczce humory muszą dopisywać.

niu i Nawsiu podczas uroczystości chrztu publikacji o Polakach wywiezionych do Rzeszy Niemieckiej. W drodze powrotnej mijamy rozbudowaną zaporę na Olzie i nowoczesny wyciąg narciarski na Złotym Groniu. Podczas jazdy przewodnik opowiada o znaczących osobach z Istebnej, największej koniakowskiej koronce i swoich przygodach związanych z tym miejscem.

Krętą drogą przez Kubalonkę i Wisłę autokar wiezie nas do Strumienia, miasteczka leżącego w powiecie cieszyńskim w sąsiedztwie

Jeziora Goczałkowickiego. Dowiadujemy się, że na tym terenie znajdowała się duża liczba bagien i stawów, dlatego tereny te zostały nazwane Żabim Krajem. Na rynku w Strumieniu podziwiamy kamieniczki mieszczańskie, a w bocznej uliczce znajdujemy cukiernię, więc odpoczynku nadszedł czas. Błogi relaks nie trwa jednak długo, bo szybki i ruchliwy przewodnik proponuje zwiedzić galerię „Pod Ratuszem”, w której prezentowane są prace artystyczne lokalnych i krajowych artystów.

Następnie autokar rusza w stronę Muzeum Zamkowego w Pszczynie, które mieści się w rozbudowanej budowli z XV wieku. Zamek był rezydencją arystokratyczną różnych rodów książęcych. Niektórzy wycieczkowicze zwiedzają wnętrza komnat zamkowych, a ci, którzy w zamku byli już wielokrotnie, udają się do pokazowej zagrody żubrów, która mieści się w zabytkowym parku pszczyńskim.

Ostatnim miejscem naszej wyprawy były Ogrody Kapiasa w Goczałkowicach. To, co podobało się paniom w ogrodach, obecnie zdobi ich własne ogródki.

Za organizację wycieczki należy podziękować pani Władysławie Byrtus, która napisała projekt do wydziału socjalnego Urzędu Miejskiego w Jabłonkowie. Dzięki dotacji finansowej miasta, udało się emerytom urzeczywistnić wyjazd do ciekawych miejsc. Pani Władka wpadła na dobry pomysł, by zaprosić do grona jabłonkowiec wspaniałego przewodnika, Władysława Kristena, społecznika, znawcę historii znakomitego gawędziarza i człowieka pełnego humoru.

Beztronski nastrój, atmosfera duchowego komfortu, podziw dla piękna przyrody i zabytków towarzyszyły uczestnikom wycieczki przez cały dzień.

Wanda Kufa

**70. rocznica
założenia
podobozu**

Siedemdziesiąt lat temu, 4 października 1943 r., niemieccy naziści założyli w Brnie, na Morawach podobóz KL Auschwitz-Brünn. W celu upamiętnienia tej rocznicy Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem wydało dwujęzyczną, po polsku i po czesku, okolicznościową publikację, której autorami są Bohdan Piętko z Muzeum Auschwitz-Birkenau i Markéta Tardy Páralova z Brna.

Podobóz Brünn był jednym z trzech podobozów KL Auschwitz utworzonych przez Niemców na okupowanych ziemiach czeskich. Jego powstanie wiązało się z przeniesieniem Akademii Technicznej SS i Policji z Berlina do Brna, co nastąpiło latem 1943 r. Na siedzibę Akademii wybrano budynek seminarium duchownego, znajdujący się w surowym stanie i wymagający gruntownego remontu. Ponieważ było zapotrzebowanie na siłę roboczą, kierownictwo Akademii uzyskało zgodę na skierowanie do Brna więźniów KL Auschwitz.

Uroczystości upamiętniające to wydarzenie odbędą się najbliższy piątek w Brnie. Adam Cyra

GŁOSIK

Odblaski dla maluchów

Uczniowie klas pierwszych Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie otrzymali w ubiegłym tygodniu kamizelki odblaskowe, które zwiększą ich bezpieczeństwo. Podarowała im je Polska Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– Cieszy nas, że możemy wesprzeć szkołę w projekcie „Bezpieczna droga do szkoły” – tak powód wparcia szkoły poza granicami Polski wyjaśnił dyrektor śląskiego oddziału Agencji, Stanisław Gmitruk. W Czeskim Cieszynie działa zresztą szeroko zakrojony projekt mający na celu zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i rowerzystów. Grupa prewencji Straży Miejskiej praktycznie szkoli najmłodszych z bezpiecznego zachowania na drodze. Programem objęte są już przedszkolaki, które uczą się na boisku przekraczania jezdni i korzystania z zebry. Z kolei dla uczniów pierwszego stopnia przewidziana jest nauka teoretyczna w klasach, a później również na boisku, gdzie uczą się bezkolizyjnej jazdy rowerem. Łącznie w tym roku Straż Miejska w Czeskim Cieszynie przeszkoli 737 uczniów i 130 dzieci z przedszkoli. Rowery i kaski zakupił Urząd Miasta, natomiast straż z środ-

ków własnych wyłożyła pieniądze na naszywki odblaskowe.

– W ramach projektu „Bezpieczna droga do szkoły” prowadzimy zajęcia teoretyczne i praktyczne na boisku dla uczniów pierwszych i drugich klas szkół podstawowych, a dla klas 3. i 4. przeprowadzamy zajęcia praktyczne z bezpiecznej jazdy rowerem

– wyjaśnił szef Straży Miejskiej, Piotr Chroboczek. – Odbывая się również pogadanki, w czasie których strażnicy tłumaczą dzieciom, jak zachowywać się na przykład, kiedy jest się samemu w domu, jak zachowywać się w kontaktach z obcymi osobami czy przy spotkaniu z psem – dodał. (wik, ep)



Odblaskowe kamizelki wręczał młodzieży m.in. Andrzej Lasoń, dyrektor filii ARMiR w Międzywiciu.

Bezpieczna droga

O przedstawienie najważniejszych zasad bezpieczeństwa na drodze poprosiliśmy komendanta Straży Miejskiej w Czeskim Cieszynie, Piotra Chroboczka.

Jak należy się prawidłowo zachowywać przy przechodzeniu przez jezdnię?

Na przejściu bez sygnalizacji świetlnej najpierw trzeba rozejrzeć się, czy nie jedzie jakiś samochód – musimy najpierw popatrzeć lewo, potem w prawo, jeszcze raz w lewo i potem, jeśli nie zbliża się żaden pojazd, możemy przejść. Pieszy ma pierwszeństwo na przejściu, ale musi uważać na samochody.

Czy należy się rozglądać także, kiedy świeci zielone światło dla pieszych?

Ostrożność trzeba zachowywać zawsze. Może bowiem dojść do takiej sytuacji, że świeci zielone światło, a mimo tego jakiś kierowca się nie zatrzyma, bo na przykład nie zauważy świateł i pieszego.

Jakie są podstawowe zasady bezpiecznej jazdy na rowerze?

Każde dziecko do 18. roku życia musi obowiązkowo mieć na głowie kask. Poza tym rower musi spełniać różne kryteria, na przykład posiadać szkła odblaskowe, hamulce. Trzeba spełnić dużo warunków, żeby jazda była bezpieczna. Jedną z najgorszych sytuacji, która może się przytrafić rowe-



Piotr Chroboczek

rzyście na drodze, jest przejeżdżanie przez przejście dla pieszych. Trzeba zawsze zejść z roweru i przeprowadzić go na drugą stronę ulicy. To dlatego, że pieszy porusza się wolniej, niż rowerzysta, rower może wjechać przed samochód i kierowca nie zdąży się zatrzymać.

Czy o tych zasadach pamiętają również dorośli?

Chciałbym prosić dzieci, żeby przypominały wszystkie te reguły rodzicom. Dzieci znają lepiej zasady bezpieczeństwa na drodze, niż dorośli.

Czy warto zakładać kamizelki i elementy odblaskowe?

Warto je zakładać, można kupić przynajmniej paski odblaskowe. W ubiegłym miesiącu mieliśmy akcję kontrolną rowerzystów. Nie wlepialiśmy mandatów, tylko kontrolowaliśmy rower i jego wyposażenie, dotrzymywanie zasad, pouczaliśmy rowerzystów. Rozdawaliśmy wtedy właśnie takie paski odblaskowe. Można je zakładać na rękaw albo naszyć na tornister czy kurtkę. Przydają się zwłaszcza teraz, w okresie jesiennym, kiedy rano jest szaro, wcześniej się ściemnia. Dzięki odblaskom dziecko będzie lepiej widoczne na drodze.

Kiedy dziecko jest uczestnikiem albo świadkiem wypadku, a w pobliżu nie ma dorosłego, pod jaki numer powinno zadzwonić?

155 to numer pogotowia ratunkowego, 150 to telefon do Straży Pożarnej, 158 – na policję, 156 – do Straży Miejskiej. Poza tym jest też numer alarmowy 112, używany w całej Unii Europejskiej do połączenia z centrum powiadamiania ratunkowego. Te numery warto pamiętać, albo mieć zapisane gdzieś przy sobie. (ep)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Fot. ARC

Wyjazd integracyjny klasy 6. gnojnickiej szkoły

Jak tradycja nakazuje, gnojnicka szkoła zorganizowała we wrześniu dla uczniów klasy 6 trzydniowy pobyt integracyjny w górach. W tym roku gościł nas hotel Ondrasz na Goduli.

Pierwszy dzień przywitał nas deszczem, nie przeszkodziło nam to jednak wspiąć się na szczyt tej malowniczej góry. Nasze plecaki już wcześniej zawieźli do hotelu rodzice. Zmoknięci i zmarznieni dotarliśmy do celu. Z dalszej zaplanowanej wędrowki musieliśmy zrezygnować, ale po zakwaterowaniu, przebraniu się i posiłku nie zabrakło energii do wspólnych gier i zabaw.

Następnego dnia obudziło nas słońce. Nic nie stało na przeszkodzie, by wybrać się na Ropiczkę i Kotarz.

Po powrocie czekała na nas w hotelu gorąca kapuśnica. Po krótkim odpoczynku znowu popołudnie pełne gier planszowych, łamigłówek i wspólnych zabaw.

Trzeciego dnia po śniadaniu zaplanowane były gry w terenie, ale szybko przegonił nas zimny wiatr. Jeszcze ostatnie gry, podsumowanie, słodycze i... trzeba się pakować. Z Ligotki autobusem wróciliśmy do Gnojnika.

Pozostały pełne wrażeń wspomnienia. Chociaż pogoda nie dopisała tak jak planowaliśmy, było fajnie i wesoło. Dziękujemy pracownikom hotelu Ondrasz za wspaniałe warunki, rodzicom za pomoc i naszym nauczycielkom za opiekę – Danucie Ryłko, Renacie Buławie i Weronice Ryłko. Uczniowie klasy 6.

Dwa dni w Gutach i Rzece

Dzieci z polskiej podstawówki w Gnojniku przysłały do redakcji listy z relacją z pobytu w Gutach i Rzece. –

W dniach 26-27 września byliśmy na wycieczce turystyczno-krajoznawczej w Rzece w ośrodku turystycznym Juvenius. Najpierw odwiedziliśmy kościół w Gutach i farmę państwa Hymników. Na drugi dzień szliśmy na Godulę. Podczas całej wycieczki było fajnie, tylko szkoda, że pierwszego dnia padał deszcz – pisze o wycieczce uczeń klasy 4., Mateusz Mandryś. Dokładniej dwudniowy szkolny wyjazd zrelacjonowały Natasza Respondek i Nela Grochol z klasy 4. Razem z klasą 3 wyjechaliśmy na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Rzeki i Gutów. Najpierw poszliśmy do kościółka w Gutach, potem szliśmy na Ekofarmę państwa Hymników. Na obiad byliśmy w restauracji. Kiedy wróciliśmy do ośrodka turystycznego, mieliśmy 30 minut na odpocznik. Po odpoczynku zjedliśmy kolację i potem mogliśmy sobie wybrać, czy będziemy oglądać film, czy grać w gry planszowe. Na drugi dzień poszliśmy na Godulę. Na podwórku przy restauracji widzieliśmy kozy, konie i indyki. Kiedy wracaliśmy, było śmiesznie. Uważamy, że było super.

Latawce na Kamienitym

Grupa rodziców i przedszkolaków oraz nauczycielek z przedszkola przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie wybrała się w ubiegłą sobotę na wycieczkę z latawcami na Kamienity. Wyruszyliśmy z Górnej Łomnej i w ciągu godziny dotarliśmy na górę. Trasa była krótka, większość przedszkolaków pokonała ją na własnych nogach, młodsze dzieciaki tatusiowie wzięli „na barana”. Wietrzny zwykle Kamienity tym razem nie spełniał idealnych warunków do puszczania latawców, ale większość z nich i tak poszybowała w powietrzu. Rozpaliliśmy ognisko, upiekliśmy kiełbaski, a najważniejsze, że dzieciarnia świetnie się bawiła!

Rodzice



Fot. ELZBIETA PRZYCKO

WSPOMNIENIA

Dnia 1. 10. 1998 zmarł w wieku 59 lat

śp. VLADISLAV FRYDA

ze Stanisławic. Wszyscy, którzy Go znali, niechaj wspominają razem z nami. Żona i córka. GL-576

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Kłopsiki kontratakują (3, 4, godz. 15.30); Wyciąg (3, 4, godz. 17.45); Bernie (3, 4, godz. 18.00); Grawitacja (3, 4, godz. 20.00); Jesień (3, 4, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Grawitacja (3, 4, godz. 17.45); Millerowie na wycieczce (3, 4, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Kłopsiki kontratakują (3, 4, godz. 15.30); Grawitacja (3, 4, godz. 17.30); Dary Anioła: Miasto kości (3, 4, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Percy Jackson 2: Morze potworów (3, godz. 14.00, 16.15); Sierpniowe niebo (3, godz. 18.30); Wałęsa. Człowiek z nadziei (4, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Renata Putzlacher oraz Spolek Towarzystwo Avion zapraszają na premierę książki pt. „W karwiarni Avion, której nie ma” w sobotę 5. 10. o godz. 16.00 do kawiarni Avion/Noiva. Bilety wstępu 70 kc (ulgowo 35 kc), rezerwacja pod nr. tel. 558 711 961, e-mail: noiva@noiva-tesin.cz.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe 3. 10. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira 1511/9.

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza obecnych i byłych działaczy PZKO oraz naszych sympatyków wraz z ich rodzinami na spotkanie po Gorolskim Świącie, które odbędzie się w sobotę 5. 10. o godz. 12.00 w Łasku Miejskim (w razie niepogody w Domu PZKO).

KARWINA-FRYSZTAT – Biblioteka Regionalna zaprasza na wystawę grafiki i eklibrisu „Elżbiety Radzikowskiej dyskretny urok eklibrisu”. Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek 4. 10. o godz. 17.00 w Bibliotece na Rynku Masaryka.

KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 5. 10. o godz. 15.30 do świetlicy Koła na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem popularnych stryków.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza w sobotę 5. 10. w godz. 9.00-18.00 oraz w niedzielę 6. 10. w godz. 9.00-15.00 na wystawę „To co jest, to wszystko już było i wszystko będzie, czego nie ma – Henryk Jasieczek” do Domu PZKO. Wystawa prac ręcznych, wyrobów cukierniczych, sprzedaż miodu, obiad na miejschu.

PIOTROWICE K. KARWINY – MK PZKO zaprasza w sobotę 5. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO na strykówkę.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków, które odbędzie się 4. 10. o godz. 18.00 w pensjonacie Zameczek w Cz. Cieszynie, Jabłonkowska 852/44. W programie dr Alfred Böhm i dr Romuald Gąsior: Winnice i wino południowych Moraw. Po części teoretycznej pan Dariusz Reli poprowadzi degustację różnych ciekawych gatunków win.

PTTS „BS” – Informuje, odjazd na wycieczkę autokarową W28 Rycerka Górna – Rachowiec – Zwardoń – Serafinów jest 5. 10. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca – dworzec autobusowy, następnie w odstępach 5-min.: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków, cena autobusu 180 kc. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, złotówkach i euro.

▲ zaprasza dnia 8. 10. na wtorkową wycieczkę Nydek – Wielka Czantoria. Odjazd pociągu o godz. 8.10



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Wczoraj, 2 października, minęły 22 lata od śmierci naszej Ukochanej

śp. ALICJI ADAMCZYK

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-147

z Cz. Cieszyna do Bystrzycy. Inf.: 733 729 069, 603 193 004.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLSKICH w RC – Zarząd Stowarzyszenia zaprasza członków na walne zebranie we wtorek 8. 10. godz. 9.30 w siedzibie Kongresu Polaków, ul. Komeńskiego 4 w Cz. Cieszynie.

▲ Zaprasza członków i sympatyków 9. 10. na wycieczkę w Beskidy, ok. 8 km od Cieszyna, na opiekanie kiełbasek. Odjazd autobusem z Cieszyna, al. Łyska – zaraz za granicą (koło Celmy) o godz. 9.23 do Dzięgielowa-Zamek i krótkie przejście do schroniska „Pod Tułem” (będzie do dyspozycji samochód). W razie deszczu wycieczka się nie odbędzie. **UWAGA SENIORZY HPC!** – Zebranie kierownictwa HKS „Zalozie” odbędzie się w środę 9. 10. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszynie.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW eternitowych, dachówkowych, ipowych i blaszanych. Technologia agregatu malarskiego łącznie z odtuszczeniem i umyciem. Dach szybko zrobiony, piękniejszy jak nowy. Cena zależna od rodzaju farby, od 120 kc/m². Proszos 734 486 799. GL-566

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-521

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-379

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, KOMEŃSKIEGO 4, CZ. CIESZYN: do 10. 10. wystawa pt. „Na harcerskich szlakach”. Czynna po-pt: 8.00-15.00.

TEATR CIESZYŃSKI, Cz. Cieszyn, Ostravska 67: do 13. 10. wy-

stawa Romany i Waltera Taszków pt. „Commedia dell arte, musica, imagine”. Czynna po-pt: 9.00-15.00 po zgłoszeniu w portierni TC.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 17. 1. 2014 wystawa pt. „Lalki w strojach ludowych”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padłych hrdinů 47a:** do 20. 6. 2014 wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 12. 1. wystawa pt. „(Pov)yrazení s pokušitelem – Od antyki do Tešina”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 11. wystawa pt. „Kora, tyko, trawa, korzenie, pnice...”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985:** do 31. 1. 2014 wystawa pt. „Zwierzęta i ich dzieci”; stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum 89:** do 24. 1. 2014 wystawa pt. „Uwaga, kručel!”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: 4. 10. o godz. 15.00 wernisaż wystawy pt. „Świadomość wspólnego dobra – W dziesięciolecie istnienia Donacji im. Zbigniewa Michejdy 2003-2013”. Czynna wt-pt: 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃ-

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, czw: 13.00-17.00, pt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

MUDr Jerzy Chodura

informuje swoich pacjentów o zmianie adresu przychodni ortopedycznej od 1. 10. na ul. Fryštátská 166, Karviná-Fryštát (między archiwum powiatowym a restauracją Orava) Tel. bez zmian: 596 343 197, 732 896 726. Więcej na www.drchodura.cz

SKIEGO, ul. T. Regera 6, Sala Rzymska, II p.: do 13. 10. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Malarstwo i grafika”.

MUZEUM DRUKARSTWA, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 15. 11. wystawa Zbigniewa Kubeczki „Eklibrisy”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00, so, nie: godz. 13.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-19.00.

Odszedł wielki piewca cieszyńskiej gwary

Niespodziewanie, w wieku 70 lat, zmarł Jan Chmiel. Śląsk Cieszyński stracił wybitną postać – poetę, pisarza ludowego, muzyka, popularyzatora folkloru i tradycji naszego regionu, a przede wszystkim wielkiego popularyzatora cieszyńskiej gwary.

Jan Chmiel urodził się w 1943 r. w Bładnicach Dolnych. Muzyką interesował się od najmłodszych lat, grając na akordeonie i klarynie. Współtworzył chór kościelny przy bładnickiej parafii ewangelickiej w Ustroniu, a w latach 1979-1985 kierował Ewangelickim Chórem Kościelnym w Wiśle. Był kierownikiem zespołów regionalnych w Kowalach i Chybiu, założył chór szkolny w Szkole Podstawowej nr 2 w Skoczowie i innych placówkach, zaś w 2004 r. reaktywował zespół regionalny w Jaworzu. W 2005 r. założył ludowy zespół śpiewaczy „Tryton”, działający przy Domu Kultury w Skoczowie.

Koncertował również z Zespołem „Strumień” ze Strumienia.

W 2002 r. minister kultury RP wyróżnił go odznaką „Zasłużony działacz kultury”, a w 2011 r. otrzymał nagrodę powiatu cieszyńskiego im. ks. Leopolda Szersznika w kategorii twórczości artystycznej. Najcenniejszą jednak nagrodą dla tego pasjonata kultury ludu Śląska Cieszyńskiego była analiza jego wiersza „Starzikowe rozwożani” zamieszczona w podręczniku do języka polskiego dla klasy V szkoły podstawowej – „Czarowanie słowem”, wydanym w 2009 r. przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Jako pisarz był autorem sztuk scenicznych pt. „Smowy u Hanki w Jaworzu” i „Jaworski Wiesieli” oraz czterech tomików poezji. Pisał wyłącznie gwara cieszyńską, którą uważał za swoistą indywidualność odróżniającą ją pozytywnie od języka literackiego. W grudniu ubiegłego roku wydał śpiew-

nik „Cieszyńskimi dolinami z ludowymi pieśniczkami”, będący zbiorem pieśni zapisanych w ich oryginalnej formie i opracowanych na trzy głosy z myślą o folklorystycznych zespołach śpiewaczy Śląska Cieszyńskiego.

We wrześniu Rada Miejska w Skoczowie zdecydowała, że Jan Chmiel będzie tegorocznym laureatem Srebrnej Cieszyńnianki, czyli prestiżowego Lauru Ziemi Cieszyńskiej. Niestety nie doczekał jej odbioru, choć jeszcze w sobotę Jan Chmiel z Zespołem „Strumień” składał życzenia obchodzącemu jubileusz 95-lecia strumieniowskiemu Chórowi „Lutnia”. W niedzielę również z Zespołem „Strumień” koncertował w Zamarskach i był to jego ostatni koncert. Odszedł w Strumieniu w wieku 70 lat. Pogrzeb Jana Chmiela odbędzie się dziś o godzinie 15 w kościele ewangelicko-augsburskim w Wieszczałach-Kowalach. (wik)



For: ARC

Jan Chmiel żył 70 lat, z czego 50 przypadło na różnorodną działalność.

MEMORIAŁ ALOJZEGO ADAMCA W PIŁCE NOŻNEJ POLSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Najlepsza ponownie Bystrzyca

Jedenastka drużyn stanęła wczoraj do walki o zwycięstwo w 14. edycji Memoriału Alojzego Adamca w piłce nożnej. Turniej skierowany do uczniów polskich podstawówek na Zaolziu cieszy się nieustannie popularnością. W tym roku grono zespołów poszerzyła PSP Wędrynia, a po dwie ekipy wystawiły szkoły z Jabłonkowskiej i Czeskiego Cieszyna. Na boisku przy ul. Frydeckiej w Czeskim Cieszynie triumfowała – podobnie jak rok temu – PSP w Bystrzycy.

Zadowolony z przebiegu turnieju był wiceprezes Macierzy Szkolnej w RC, Zbigniew Bocek. – Pod względem sportowym zawody trzymają wysoki poziom. Meczom nie brakowało dramaturgii i atrakcyjności, także tym grupowym – podkreślił w imieniu organizatorów Z. Bocek. Tegoroczna edycja stała pod znakiem niespodzianek. Z grupy nie udało się bowiem awansować jednemu z głównych faworytów – drużynie PSP Karwina, poza bramami finału znaleźli się też piłkarze PSP Jabłonków i PSP Trzyniec. – Zabrakło trochę szczęścia w półfinale z Bystrzycą. Chłopaki dali z siebie wszystko – ocenił Roman Grycz, kierownik trzynieckiej ekipy. Pierwszoplanową postacią półfinałowego pojedynku pomiędzy Bystrzycą a Trzyncem był Dominik Rusz, który do meczu o pierwsze miejsce przystępował z dorobkiem pięciu strzelonych goli dla



Triumfatorzy z PSP w Bystrzycy.

swej drużyny. – Nawet nie liczyłem tych bramek. Futbol to sport zespołowy i ważny jest sukces całej drużyny – podkreślił w rozmowie z naszą gazetą pomocnik młodzieżowej drużyny KS Bystrzyca.

W Czeskim Cieszynie aż roiło się wczoraj od utalentowanych młodych piłkarzy. Zaintrygował nas chociażby występ Dominika Robenka z

PSP w Hawierzowie-Błędowicach. Jego zespół wprawdzie nie wywalczył awansu z grupy, utalentowany zawodnik Banika Olbrachcice zaliczył jednak bardzo dobry turniej. – Szkoda, że w naszej szkole przeważają miłośnicy unihokeja, bardzo trudno w związku z tym wystawić mocną drużynę. Nasz występ w Czeskim Cieszynie oceniam jednak

pozytywnie – powiedział nam sympatyczny chłopak z błędowickiej 8. klasy, który w turnieju zdobył trzy bramki.

JANUSZ BITTMAR

WYNIKI GRUPOWE

Gr. A: Bystrzyca – Sucha Górna 3:1, Bystrzyca – Wędrynia 2:0, Bystrzyca – Cz. Cieszyn B 3:0, Bystrzyca

– Jabłonków B 2:0, Sucha Górna – Wędrynia 0:0, Sucha Górna – Cz. Cieszyn B 2:0, Sucha Górna – Jabłonków B 5:0, Wędrynia – Cz. Cieszyn B 2:0, Wędrynia – Jabłonków B 2:0, Cz. Cieszyn B – Jabłonków B 2:0. Lokaty: 1. Bystrzyca 12 pkt., 2. Sucha Górna 7, 3. Wędrynia 7, 4. Cz. Cieszyn B 3, 5. Jabłonków B 0 pkt.

Gr. B: Jabłonków A – Cz. Cieszyn A 1:0, Jabłonków A – Karwina 0:0, Jabłonków A – Gnojnik 6:0, Jabłonków A – Trzyniec 0:0, Jabłonków A – Hawierzów-Błędowice 3:0, Cz. Cieszyn A – Karwina 0:3, Cz. Cieszyn A – Gnojnik 3:0, Cz. Cieszyn A – Trzyniec 0:0, Cz. Cieszyn A – Hawierzów-Błędowice 2:1, Karwina – Gnojnik 5:0, Karwina – Trzyniec 0:1, Karwina – Hawierzów-Błędowice 3:1, Gnojnik – Trzyniec 0:3, Gnojnik – Hawierzów-Błędowice 1:0, Trzyniec – Hawierzów-Błędowice 2:1. Lokaty: 1. Jabłonków A 11, 2. Trzyniec 11, 3. Karwina 10, 4. Cz. Cieszyn 7, 5. Gnojnik 3, 6. Hawierzów-Błędowice 0 pkt.

FAZA PUCHAROWA

Półfinały: Bystrzyca – Trzyniec 3:1, Sucha Górna – Jabłonków A 2:1. Finał: Bystrzyca – Sucha Górna 2:0. O 3. miejsce: Trzyniec – Jabłonków A 1:0.

Najlepszy piłkarz: Błażej Klimek (Sucha Górna), najlepszy bramkarz: Beniamin Kręzelok (Bystrzyca), najlepszy strzelec: Arkadiusz Jaworski (Karwina, 7 bramek).

Zmartwychwstanie Martina Růžički

TIPSPORT EKSTRALIGA

Jak smakuje karlowarska becherówka? Gorzko-słodko, w zależności od nastroju i towarzystwa przy stole. Dla hokeistów Trzyńca karlowarskie konotacje przybrały po wtorkowym meczu z HC Energią smak słodkiej wiktarii. Stalownicy pokonali w Werk Arenie drużynę HC Energia Karlowe Wary łatwo 3:1, awansując w tabeli ekstrakligi na siódmą pozycję. Nie lada gratka udało się także hokeistom Witkowic, którym po trzech latach dane było ponownie wygrać na lodowisku Zlina.

TRZYNIEC KARLOWE WARY 3:1

Tercje: 0:0, 2:1, 1:0. Bramki i asysty: 22. Varađa, 26. Zagrapan (Rufar), 54. Růžička (Roth) – 34. Hruška (Vlach, Hovorka). Trzyniec: Hrubec – Hrabal, Linhart, Roth, Kania, Krejčí, Zib – Martin Růžička, Bonk, Rufar – Gorskow, Polanský, Adamský – Ostřížek, Marek Růžička, Varađa – Zagrapan, Matus, Rákos.

– Rywal przyjechał z defensywną taktyką. Spodziewaliśmy się zresztą takiego hokeja, bo Karlowe Wary słyną z uporczywej defensywy. Tym bar-

dziej cieszę się z wywalczonych trzech punktów – skomentował spotkanie szkoleniowiec Trzyńca, Jiří Kalous. W meczu przełamał się psychicznie gwiazdor trzynieckiej drużyny, Martin Růžička. Ubiegłoroczny król strzelców Tipsport Ekstraligi zdobył we wtorek premierowego gola w sezonie, trafiając w 54. minucie z podania Rotha na 3:1. – Czuję dużą ulgę. Już zwątpiłem, myślałem nawet, że jakieś fatum obciążało moją grę. Podziękowania należą się jednak Rothowi, który dograł do mnie krążek na czystą pozycję – ocenił skromny jak zawsze Růžička. Goście stawiali w spotka-

niu niewielki opór. Gol Hruški był z połowy „wypadkiem przy pracy”, a z połowy konsekwencją jednego z wielu błędów w trzynieckiej defensywie. Jutro Stalownicy zmierzą się na wyjeździe z Kladnem (18.00). Do Werk Areny wrócą w niedzielę, kiedy to podejmują aktualnego lidera tabeli – Slavię Praga.

ZLIN - WITKOWICE 1:3

Tercje: 1:0, 0:2, 0:1. Bramki i asysty: 4. Balaščík (Leška, Köhler) – 30. Sloboda (Roman, Huna), 34. Hůževka (Stehlík, Burger), 49. Hůževka (Strapáč, Hlinka). Witkowice: Málek –

Barinka, Štencel, Kudělka, Sloboda, Stehlík, L. Kovář, Pastor – Valčák, Burger, J. Káňa – Svačina, Roman, Huna – Strapáč, Hůževka, Vandas – Szturc, Hlinka, Šedivý.

Gwiazdą meczu w Zlinie był wiktowski napastnik Peter Hůževka, który w 34. i 49. minucie definitywnie pogroził gospodarzy. Wcześniej słowacki hokeista w kilku ostrych pojedynkach przy bandzie o mało nie został znokautowany przez zlińskich obrońców.

Lokaty: 1. Slavia 19, 2. Sparta 18, 3. Pardubice 14, ... 7. Trzyniec 13, 11. Witkowice 9 pkt. (jb)

Piłkarski klasyk dla Olbrachcic

Zaolziański klasyk, czyli derby Banika Olbrachcice ze Stonawą, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Podopieczni trenera Tomáša Vychopenia wygrali trzecie spotkanie w tym sezonie, awansując na czwarte miejsce w szóstoligowej tabeli.

Obie ekipy znają się na wylot, w obu zespołach grają piłkarze, którzy wcześniej bronili barw tak Banika Olbrachcice, jak też KS Stonawy. W roli snajpera Stonawy pojawił się na boisku Jaroslav Goj, długoletni napastnik Olbrachcic, w ubiegłym sezonie związany ze Smiłowicami. Do siatki Banika

strzelał jednak celnie tylko Josef Zoller, ale jego dwa trafienia nie wystarczyły do zwycięstwa. Gości pogroził dwiema bramkami rosły Tomáš Věčerek, golkipera Tvardíka zaskoczył też jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy w kadrze Banika, David Dorozlo. – Zdecydowała druga połowa i nasza aktywność w linii pomocy – powiedział „Głosowi Ludu” trener Banika, Tomáš Vychopeň. Olbrachcicki szkoleniowiec miał szczęśliwą rękę przy dokonywaniu zmian. Grę Banika w dużym stopniu ożywił Schimke, Dorozlo i Žyla. (jb)



Udany rzut karny w wykonaniu stonawskiego Josefa Zollera.